



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ◆ Uchodźcy i My. W imię Ojca!
- ◆ W minionym tygodniu
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie
- ◆ Intencje Mszy św.

KALENDARIUM

- 14 września - Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- 15 września - Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
- 16 września - Św. męczenników: Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa
- 18 września - Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika - Patron Polski

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Te kluczowe dla życia duchowego pytania, każdy człowiek musi sobie kiedyś postawić. Kim jest dla mnie Chrystus? Ile On dla mnie znaczy? Co z tego wynika dla mojego życia?

No, można żyć także i bez zadawania sobie takich pytań i jakoś to życie biegnie, ale wtedy oznacza to po prostu odpowiedź nie tyle negatywną, co niechlujną i bezmyślną, a to także rzutuje na jakość naszego życia. Bez jednoznacznego określenia swojego stosunku do Boga, do Chrystusa, życie chrześcijanina staje się

marną vegetacją. I jesteśmy chyba na co dzień świadkami wielu takich vegetacji, smutnych namiastek wiary, religijnego pozorantwa, duchowej bezmyślności.

Więc może trzeba by sobie to pytanie postawić i jakoś się wobec Boga określić? Albo wierzę i ufam Mu, i jest On moim Panem i Zbawcą; albo też nie chcę, by miał On z moim życiem cokolwiek wspólnego i wtedy daję sobie spokój z religią i Kościołem. Byłaby to sytuacja jasna i uczciwa, a Bóg potrafi to uszanować. Niestety, na ogół boimy się takiej jednoznaczności i wolimy

stosować zasadę: Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek, a raczej Panu Bogu ogarek.

A wszystko wynika chyba z tego, że za mało znamy Boga. W gruncie rzeczy nie wiemy, w co mamy wierzyć i komu powierzyć swoje życie, i dlatego przychodzi nam to tak niemrawo. Zamiast żywej wiary i osobistej relacji z Bogiem bliskim, znanym i kochanym, pozostają z konieczności jedynie pewne zasady, obyczaje i obrzędy religijne: posty piątkowe, kolęda, sporadycznie msze, a od wielkiego święta spowiedź. Ale gdyby kogoś zapytać, po co to robi, nie potrafiłby odpowiedzieć, albo też zdziwiłby się, po co w ogóle te pytania.

Zresztą najprawdopodobniej większość z nas potrafiłaby wyrecytować jakąś formułkę dotyczącą Pana Jezusa: ostatecznie coś tam pamiętamy z lekcji religii. I prawdopodobnie byłaby to formułka poprawna: że jest to Syn Boży, Zbawiciel. Formalnie odpowiedź dobra, tyle tylko, że pusta, niewiele mówiąca. Święty Piotr w pierwszym odruchu także udzielił takiej odpowiedzi.

Była to rewelacja, bo przed nim nikt jeszcze tak wyraźnie nie wyznał wiary w Jezusa jako Mesjasza. (Mesjasz to to samo, co dziś Zbawiciel.) Ale wiara ta była niedojrzała i nieświadoma. Piotr rzucił jakiś termin, trafił w dziesiątkę, ale zaraz okazało się, że zupełnie nie wie, co ten termin oznacza. Nieraz tak bywa na egzaminach czy przy rozwiązywaniu krzyżówek: coś się

kojarzy, litery pasują, ale już nie chce nam się sprawdzać w encyklopedii, co to właściwie znaczy.

Niestety, w dziedzinie wiary także poprzestajemy na pewnych dźwiękowych skojarzeniach i nieporadnym powielaniu religijnych schematów. A przecież tak być nie musi! Każdy, kto tylko chce, może lepiej poznać Boga i pogłębić swoją wiedzę religijną, znajomość Ewangelii, duchową więź z Chrystusem. Nikt nie rodzi się ani nie staje od razu teologiem czy chrześcijaninem; lecz można i trzeba się tego nauczyć.

Taką szkołę dał swoim uczniom Chrystus. Oj, nie była to szkoła łatwa! Jezus nie szczędził swoim najbliższym cierpkich uwag, a nawet i potrafił nawzywać, żeby się najważniejsze rzeczy lepiej utrwaliły. Akurat sprawa krzyża należała do najważniejszych i najtrudniejszych, i stąd ta surowa stanowczość Jezusa. Może lepiej w ogóle nie być uczniem Jezusa, niż być uczniem złym i dawać fałszywe świadectwo o swoim Mistrzu.

Ta reprimenda Jezusa jest wciąż aktualna. Są chyba całe rzesze chrześcijan, którzy mieliby spore trudności, aby powiedzieć coś sensownego o swoim Zbawicielu i Jego nauce. Może nie ze złej woli, ale dlatego, że dotąd nigdy się nad tym nie zastanawiali. Więc może przyszła pora, aby coś w swej postawie zmienić?

Ks. Mariusz Pohl

UCHODŹCY I MY. W IMIĘ OJCA!

Nie nasza to rzecz znać czasy i chwile, ale naszą rzeczą jest być świadkami Ojca. To ostatnie słowa, jakie skierował do nas Jezus, będąc jeszcze tu, na ziemi. To po to właśnie otrzymaliśmy od Niego moc, aby zawsze i w każdej sytuacji być Jego świadkami

W imię Ojca, więc papież Franciszek zaapelował, by każda parafia przyjęła jedną rodzinę uchodźców. W imię Ojca diecezje natychmiast podjęły wyzwanie i zaczęły organizować realną pomoc. W imię Ojca też Caritas, często poniewierany i niedoceniany, zakasał rękawy, by wykorzystać cały mechanizm wielkiego serca, który stworzył na ratunek człowiekowi. W imię Ojca ludzie, którzy mają taką możliwość, zgłaszają już swoje mieszkania, miejsca pracy, środki do życia w Caritasie i innych instytucjach kościelnych po to, by pomóc.

Bo w imię Ojca, każdy Chrześcijanin, nie patrząc na status osoby, widzi po prostu człowieka.

Kościół nie robi tego dla zbitcia kapitału politycznego, dla podjęcia stanowiska w sprawie, nie po to by zostać docenionym i robić sobie dobry PR. Nie dla uznania i dla zasług tego świata. Robi to, bo tak trzeba.

W mediach od tygodni trwała zagorzala dyskusja, przerzucano się stanowiskami, płomiennie

podejmowano „kwestię”, ach jak bardzo dobierano argumenty, powoływano się na autorytety, na przykłady z historii, na porównania z najbardziej czarnymi jej kartami.

Jednak konkret, jedyna realna odpowiedź i pomoc przyszła (jak zawsze) ze strony Kościoła. I gdy tylko temat został przez Kościół podjęty, natychmiast też stał się jego obowiązkiem i



odpowiedzialnością. Wszyscy, którzy wykrzykiwali, że Kościół należy oddzielić od państwa, że nie ma się mieszać do polityki, do światopoglądu, do wychowania dzieci, do wspierania rodzin, budowania systemu wartości... jakoś tak szybko orzekli, że to właśnie obowiązkiem Kościoła jest pomoc uchodźcom. Nagle okazało się, że właśnie ten system wartości sprawdza

się w każdej sytuacji kryzysowej. Gdy przyszła trwoga, wielu zwolennikom oddzielenia Kościoła od państwa ciężko jest zabrać się za konkretną pomoc, w tym przypadku wolą patrzeć w stronę Kościoła, (nomen omen) święcie wierząc, że to Jego obowiązek. Tygodnik Newsweek ma nawet pretensje, że w oświadczeniu biskupów na ten temat: Nie znalazły się żadne konkretne deklaracje. I, że: Episkopat zwraca uwagę, że główna inicjatywa i odpowiedzialność spoczywa na barkach władzy świeckiej, że Strona kościelna nie wyobraża sobie działania w tej materii na własną rękę, bez współpracy z władzami świeckimi (tytuł w "Newsweeku": Kościół pomoże uchodźcom. Ale jeszcze nie wie jak)

My wiemy, że naszym obowiązkiem jest wspierać braci w potrzebie. Właśnie dlatego jesteśmy gotowi przyjąć ich pod swój dach, bo my mamy takiego Boga i taki plan na życie, który kieruje się miłością do drugich, biorąc za nich odpowiedzialność bez względu na to, kim są.

Kościół jest gotowy. Parafie mają już miejsca dla uchodźców. My już czekamy!

Jednakże Kościół nie może wziąć odpowiedzialności za decyzję, jaką w tej sprawie podejmie Państwo Polskie, ponieważ tylko ono jest (powinno być) w stanie zapewnić

bezpieczeństwo swoim obywatelom. To Państwo Polskie musi podjąć decyzję, czy - jeśli już Kościół zorganizuje miejsca - jest w stanie zaangażować się w pomoc w asymilacji i wdrożeniu uchodźców do życia w naszym kraju (Komunikat Prezydium Episkopatu Polski ws. Uchodźców).

Prawda jest taka, że mamy wszyscy wielki problem i nie da się już od niego odwracać wzroku i czekać aż sam się rozwiąże. Czas na decyzje. Na mądre rozwiązania. Na wzięcie odpowiedzialności za losy tych ludzi. I za nasz los.

W Polsce jest wielu ludzi dobrej woli, którzy w odruchu serca przyjmą uchodźców. Nie naszą rzeczą jest znać czasy i chwile, naszą rzeczą jest być świadkami Ojca... a rzeczą państwa jest zapewnienie jednej i drugiej stronie bezpieczeństwa.

My w imię Ojca przyjmujemy uchodźców, naszych braci, choć wyznających inną religię. W imię Ojca damy im schronienie, dach nad głową, przyszłość. W imię Ojca ugościmy ich u siebie...

Pytanie tylko, czy - jeśli to rozpocznie masową migrację, jeśli naszych braci będzie w Polsce więcej niż nas, jeśli spełnią się scenariusze o tym, że Europa stanie się muzułmańska - będziemy mogli liczyć na to, że jesteśmy w swoim domu bezpieczni. Na to, że nasi bracia będą

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Halina Szlachta

Śp. Halina Pilarska

Śp. Edmund Kuźniak

Śp. Marek Wałek

**"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen. Niech
odpoczywają w wiecznym.**



**pokoju
Amen."**

Zapowiedzi Przedślubne

Dawid Sikorski, kawaler lat 25

z Zawiercia

Magdalena Bijak, panna lat 19

z Ogrodzieńca,



Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Agnieszka Mędrak - Mariusz Bielnicki

Agnieszka Lipka - Sebastian Stępień



Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej i wszelkich Łask Bożych na nowej drodze życia. Szczęść Boże!

Ogłoszenia duszpasterskie

- Zakończyliśmy malowanie wnętrza Kościoła. Serdecznie dziękujemy za cierpliwość i wyrozumiałość w tym czasie utrudnień i uniedogodnień. Ufamy że, teraz piękno naszej świątyni będzie sprzyjać odnawianiu piękna świątyni naszych serc. Zapraszamy do wspólnej i indywidualnej modlitwy w naszym Kościele.
- W poniedziałek 14 IX 2015r obchodzimy Liturgiczne Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Odpust parafialny w naszym dekanacie w Strzegowej. Zachęcamy do uczestnictwa.
- We wtorek 15 IX 2015r zapraszamy na organizacyjne spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II na wikariacie, po Mszy św. wieczornej.
- W środę 16 IX 2015r obchodzimy Liturgiczne wspomnienie Św. męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa
- W czwartek 24 IX 2015r w Pilicy spotkanie popielgrzymkowe. Rozpocznie się Mszą św. O godz.17.30. Serdecznie zapraszamy pielgrzymkowiczów i nie tylko.
- W piątek 18 IX 2015r obchodzimy Liturgiczne Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika - Patrona polski i młodzieży. Młodzież i dzieci zapraszamy do wspólnej modlitwy na godziną 18.00 w Kościele.
- W przyszłą Niedzielę, jak w każdą III Niedzielę miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Prosimy o liczniejsze ofiary.
- Zachęcamy do lektury prasy katolickiej i naszej

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 14.09.2015r. - 20.09.2015r.

14 - wrzesień - Poniedziałek

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 14
7.00 + Bronisław Piątek - od pracowników Szpitala Powiatowego w Zawierciu
18.00 + Karol Skuza - od Anety i Romana Rymarczyk i Krystyny Milejskiej

15 - wrzesień - Wtorek

Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

- 7.00 + Bronisław Piątek - od żony z synem
7.00 + Kazimiera Karoń - od sąsiadów: Maciążków, Zielińskich i Boguckich
18.00 + Janina Wizor – gregorianka 15

16 - wrzesień - Środa

Św. męczenników: Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 16
7.00 + Bronisław Piątek - od brata Andrzeja
18.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

17 - wrzesień - Czwartek

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 17
7.00 + Janina Żacka 5 r. śm.; + Józef i Mieczysław Michalski – od siostry Zofii z rodziną
18.00 + Przemysław Stajno

18 - wrzesień - Piątek

Święto Św. Stanisława Kostki, zakonnika - Patrona Polski

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 18
7.00 + Kazimiera Karoń - od koleżanki Władysławy Domagała
18.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

19 - wrzesień - Sobota

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 19
7.00 + Jadwiga Kajdańska – od rodziny Biedaków i Piotrowskich
15.00 Sakr. Chrztu Św.: Antoni Jagła

- 16.00 Ślub: Anna Kajdańska - Kamil Kościel
18.00 + Mieczysław Gajda; + Antonina i Wincenty Wójcik

20 - wrzesień - Niedziela

XXV Niedziela Zwykła

- 7.00 + Anna i Wincenty Wnuk; + Władysława i Mieczysław Niedużniak
9.00 + Dorota i Andrzej Janus
10.30 + Leokadia, Jan, Henryk i Ewa Biedak
12.00 * Za parafian
18.00 + Janina Wizor – gregorianka 20

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;
w tygodniu: 7.00 i 18.00; zimą godz. 17.00

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej:

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz.17.00 - 17.45(czas letni)
od godz. 16.00 - 16.45(czas zimowy)
tel. dyżurny: 699 189 130